

LOTTO EKSTRAKLASA. Lechia po zgrupowaniu w Turcji gotowa na rozpoczęcie rundy wiosennej

Żukowski może zaskoczyć

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskapress.pl

Piłkarze Lechii zakończyli zgrupowanie w Turcji i od soboty są już w Gdańsku. Przed zespołem ostatni tydzień przygotowań i w sobotę rozpoczęcie rundy wiosennej w Lotto Ekstraklasie. Gdański lider podejmie Pogoń Szczecin 9 lutego o godzinie 20.30.

Biało-zieloni w Belek pracowali nad przygotowaniem fizycznym, ale nie zapominali o kwestiach taktycznych czy stałych fragmentach gry. Rozegrali też pięć gier sparingowych - pokonali Viitorul Konstanca 2:1 (meczu przerwany w 49 minucie), Ćudogorec Razgrad 1:0 i Suwon Samsung 3:0, zremisowali z Viktorią Koeln 3:3 i przegrali z Odense BK 0:2. Najskuteczniejsi byli Mateusz Żukowski i Flavio Paixao, którzy strzelili po dwa gole. Zresztą Żukowski to jeden z największych wygranych zimowego zgrupowania w Belek. To piłkarz, który grał jako napastnik, ale trener Piotr Stokowiec przekwalifikował go na skrzydłowego. Z korzyścią dla zespołu



Mateusz Żukowski jest jednym z wygranych zgrupowania w Belek

i dla samego zawodnika, bowiem w ataku są Artur Sobiech, Flavio Paixao i Jakub Arak, a więc konkurencja jest znacznie większa. Mateusz zyskał też na kontuzji Lukasa Haraslina. Słowak pracował z zespołem na siłowni i na boisku, ale nie

pojawiał się w żadnym meczu sparingowym. To pokłosie starcia na treningu z Michałem Makiem przed wylotem do Turcji, co skończyło się silnym stłuczeniem stopy. Sztab medyczny czyni jednak starania, aby Haraslin - który ostatecznie

w zimowym oknie transferowym nie opuścił Lechii - był gotowy na mecz z Pogonią Szczecin. W sparingach nie grał, bo trenerzy go oszczędzali, ale w klubie zapewniają, że nie jest to poważny uraz. Dziś jednak trudno powiedzieć, czy Lukas

na pewno będzie do dyspozycji trenera Stokowca na pierwszy ligowy mecz w tym roku.

Na lewym skrzydle próbowani byli właśnie Mak i Żukowski, ale to 17-latek zrobił lepsze wrażenie. Do tego stopnia, że kiedy w piątek Lechia zagrała na dwa składy, to w tym silniejszym pojawił się właśnie Żukowski. Zresztą to nie jedyny zawodnik młodego pokolenia, który pokazał się w Turcji. Na wyróżnienie zasługuje także Filip Dymerski. To następny nastolatek, z którego biało-zieloni wkrótce mogą mieć sporo pożytku. W sparingach grał bardzo pewnie i spokojnie na środku obrony, a w meczu z Viktorią strzelił gola głową po rzucie różnym.

Swoje aspiracje potwierdzili na boisku Karol Fila, Tomasz Makowski i Mateusz Sopoćko, których oglądaliśmy już jesienią. To dobra sytuacja choćby ze względu na urazy Haraslina czy Rafała Wolskiego, który przed zgrupowaniem w Turcji ponownie zerwał więzadło krzyżowe w kolanie i w tym sezonie już nie zagra. Gdański klub zgodził się też na wypoży-

czenie Sławomira Peszki, Ariela Borysiuka i Adama Chrzanoskiego, nie pozyskując nowych zawodników, więc na chwilę obecną trener Stokowiec będzie musiał opierać się na piłkarzach, z którymi pracował w Belek. Na szczęście nie pojawiły się dodatkowe urazy, a nieobecność Patryka Lipskiego w piątkowych sparingach nie jest powodem do niepokoju.

Trener Stokowiec dawał swoim podopiecznym wolny dzień, a w piątek wypadło właśnie na Patryka. Wszystko wskazuje na to, że skład na mecz z Pogonią będzie zbliżony do tego, w jakim Lechia zagrała z zespołem Suwon. Znaki zapytania można tak naprawdę postawić przy trzech pozycjach. Na prawej obronie rywalizują Fila i Joao Nunes, na lewym skrzydle może zagrać Haraslin, Mak lub Żukowski, a trener Stokowiec pokazał, że nie boi się postawić na młodych zawodników. Wreszcie o trzy miejsca w środku pola twardo rywalizują Daniel Łukasik, Jarosław Kubicki, Makowski oraz Lipski. ©©